**FORMACJA PAPIESKIEJ UNII MISYJNEJ**

(osoby konsekrowane)

**GRUDZIEŃ 2021**

**„NIE MOŻNA POGODZIĆ BYCIA MISJONARZEM Z PRZYWIĄZANIEM DO RZECZY ZIEMSKICH”**

(bł. Paweł Manna)

*Misyjny wymiar ubóstwa konsekrowanego*

**Z Ewangelii według św. Mateusza:**

„A oto zbliżył się do Niego pewien człowiek i zapytał: «Nauczycielu, co dobrego mam czynić, aby otrzymać życie wieczne?». Odpowiedział mu: «Dlaczego Mnie pytasz o dobro? Jeden tylko jest Dobry. A jeśli chcesz osiągnąć życie, zachowaj przykazania». Zapytał Go: «Które?». Jezus odpowiedział: «Oto te: Nie zabijaj, nie cudzołóż, nie kradnij, nie zeznawaj fałszywie, czcij ojca i matkę oraz miłuj swego bliźniego, jak siebie samego!». Odrzekł Mu młodzieniec: «Przestrzegałem tego wszystkiego, czego mi jeszcze brakuje?». Jezus mu odpowiedział: «Jeśli chcesz być doskonały, idź, sprzedaj, co posiadasz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za Mną!». Gdy młodzieniec usłyszał te słowa, odszedł zasmucony, miał bowiem wiele posiadłości”. (Mt 19, 16–22)

**Z dokumentów Kościoła:**

„Innego też niebezpieczeństwa musi się pilnie wystrzegać misjonarz, mianowicie szukania innych korzyści poza dobrem dusz. Nie trzeba się nad tym szerzej rozwodzić. Jakżeż bowiem ten, kogo opanowała żądza zysku, będzie się starał jedynie – jak to być powinno – o chwałę Bożą i jej szerzenie, innych wzywając do prawowierności; czyż będzie gotów poświęcić wszystko, co posiada, nawet swoje życie?” (MI 10)

„Dobrowolne ubóstwo obrane dla naśladowania Chrystusa, którego jest ono znakiem, dziś zwłaszcza bardzo cenionym, zakonnicy powinni pilnie praktykować, a w miarę potrzeby nawet w nowych formach je wyrażać. Dzięki niemu uczestniczy się w ubóstwie Chrystusa, który będąc bogaty, dla nas stał się ubogi, aby nas ubóstwem swym ubogacić (por. 2 Kor 8,9; Mt 8,20)”. (PC 13)

„Ewangeliczne ubóstwo jest nie tylko służbą ubogim, ale przede wszystkim wartością samą w sobie, jako że przez naśladowanie Chrystusa ubogiego odwołuje się do pierwszego Błogosławieństwa. Jego podstawowy sens polega na świadczeniu o tym, że Bóg jest prawdziwym bogactwem ludzkiego serca. (…) Od osób konsekrowanych oczekuje się zatem odnowionego i zdecydowanego świadectwa ewangelicznego wyrzeczenia i umiarkowania”. (VC 90)

**Z pism bł. o. Pawła Manny:**

„Całe życie Jezusa było nieustanną lekcją ubóstwa, oderwania od rzeczy ziemskich i nieprzeceniania ich. Uczył nas tego ze swojej katedry, którą był żłóbek w Betlejem, z katedry ubóstwa domu w Nazarecie i z tej najwyżej katedry krzyża”. P. Manna, „Il Vincolo”, I (wrzesień 1929), nr 2, s. 11

„Misjonarze, którzy szukają w jakikolwiek sposób tego, co im się należy, krok po kroku przestają troszczyć się o Boże sprawy. Przestają być pasterzami, a stają się najemnikami, których mało interesują owce”. P. Manna, „Il Vincolo”, I (wrzesień 1929), nr 2, s. 11

„Nie przywiązujmy zbytniej wartości do pieniędzy jako środka apostolatu. Chciałbym, aby dobrze zrozumiano właściwą moc tego słowa ZBYTNIO. Ewangelia nie zajdzie daleko, opierając się na górach pieniędzy, a nawet jeśli wydaje się, że dzięki pieniądzom się rozszerza, to nie będzie to trwały i prawdziwy postęp”. P. Manna, „Il Vincolo”, I (wrzesień 1929), nr 2, s. 12

„Nawet dzisiaj to Duch Święty nawraca dusze dzięki modlitwie, życiu w ofierze i świętości, dzięki gorliwości misjonarzy. Propaganda oparta na pieniądzach podcina skrzydła Ducha Świętego i dociera tam, gdzie docierają wszystkie ludzkie środki, czyli niezbyt daleko”. P. Manna, „Il Vincolo”, I (wrzesień 1929), nr 2, s. 12

„Misjonarz, który robi zapasy i nie oddał siebie całego i wszystkiego, co ma, tylko i wyłącznie Jezusowi, jest misjonarzem tylko z nazwy, a Kościół i jego Zgromadzenie nie wiedzą, co z nim zrobić”. P. Manna, *Virtù apostoliche*, Milano 1944, s. 109

„Jesteście misjonarzami? Jeśli tak, to musicie mieć ducha oderwania się od wszystkich ziemskich rzeczy i zgodnie z tym duchem musicie kierować swoim życiem. Nawet gdybyś złożył ślub ubóstwa, to bez tego ducha wyrzeczenia nie staniesz się lepszym”. P. Manna, *Virtù apostoliche*, Milano 1944, s. 113

**Pytania do refleksji:**

* Czy inni patrząc na mnie, na moje wybory, rzeczy, których używam, widzą prostotę i delikatność?
* Czy w apostolacie pokładam większe zaufanie w modlitwie czy w rzeczach materialnych?
* Na ile z prostotą i radością przyjmuję to, co mam, nie szukając nic większego, lepszego, wygodniejszego?
* Ile jest we mnie przywiązania do rzeczy materialnych? Czy bez trudu potrafiłbym / potrafiłabym oddać coś „swojego” drugiej osobie?

**Modlitwa oddania bł. Karola de Foucauld**

Mój Ojcze, powierzam się Tobie.

Uczyń ze mną, co zechcesz.

Cokolwiek uczynisz ze mną, dziękuję Ci.

Jestem gotów na wszystko, przyjmuję wszystko,

aby Twoja wola spełniała się we mnie

i we wszystkich Twoich stworzeniach.

Nie pragnę nic więcej, mój Boże.

W Twoje ręce powierzam ducha mego z całą miłością mego serca.

Kocham Cię i miłość przynagla mnie, by oddać się całkowicie w Twoje ręce, z nieskończoną ufnością, bo Ty jesteś moim Ojcem.